

WYSTĄPIENIE PREZYDENTA RP ANDRZEJA DUDY

podczas uroczystości w 40. rocznicę śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, 19 października 2024,
Sanktuarium Błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki

Eminencjo, Księżę Kardynale,

Wielce Szanowna, Droga Rodzino Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki, Wielce Szanowni Panie i Panowie Ministrowie, Posłowie, Senatorowie, Posłowie do Parlamentu Europejskiego, Czcigodni Księża, Wielce Szanowny Panie Przewodniczący Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”, Przewodniczący Regionów, Wszyscy przybyli Członkowie Solidarności, Wszyscy Wielce Szanowni Państwo, Dostojni Goście, Drodzy Pielgrzymi, Drodzy Rodacy przybyli na dzisiejszą uroczystość i modlitwę z całego kraju!

Spotykamy się dzisiaj tutaj, w Warszawie, na Żoliborzu, w tej tak znakomicie znanej wszystkim Polakom parafii, przy miejscu, które jest symbolem walki o wolną, suwerenną i niepodległą Polskę – przy grobie Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Dzisiaj patrona Solidarności, kiedyś kapelana hutników Solidarności Huty Warszawa, uważanego także za kapelana wielu innych środowisk Solidarności z wielu zakładów pracy w całej Polsce, z którymi się spotykał i do których mówił w czasach swojej posługi kapłańskiej.

W Czasach dla Rzeczypospolitej bardzo trudnych. Czasach bardzo trudnych dla polskiego Kościoła. Czasach bardzo trudnych dla nas wszystkich. Czasach, kiedy byliśmy w sowieckim zniewoleniu, kiedy nie mogliśmy sami decydować o sobie, kiedy domagaliśmy się wolności, a każdy, kto to czynił, w mniejszym lub większym stopniu był zwalczany przez nadane z Moskwy władze.

Ale co jest najważniejsze? Spotykamy się w dniu, który jest 40. rocznicą porwania i męczeńskiej śmierci Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki. Ale także obecnie – z woli polskiego Sejmu – jest Narodowym Dniem Pamięci Duchownych Niezłomnych, jest narodowym dniem pamięci niezłomnego polskiego Kościoła. To ważne. Bo te dwa elementy nie dadzą się rozdzielić i nie dadzą się ze sobą rozerwać – ten kult i pamięć Błogosławionego Księdza Jerzego i pamięć niezwykłych zasług polskiego Kościoła działającego poprzez swoich przedstawicieli niezłomnie, z odwagą, determinacją, dla wolności, służby Bogu, człowiekowi, bliźniemu i Polsce.

Kościół nie służył walką. Kościół nie miał broni w ręku. Księża nie walczyli z karabinem. Księża walczyli z różańcem, z różańcem w dłoni, tak jak nakazywała im to tradycja pokoleń poprzedników – księdza Skorupki i innych – którzy, gdy trzeba było, z krzyżem w dłoni i różańcem w drugiej ręku szli bronić Rzeczypospolitej. Oni też jej odważnie bronili.

Pamiętamy dzisiaj znakomicie, że wielu z nich zapłaciło za to niezwykle wysoką cenę, nawet tych spośród najważniejszych, jak: Błogosławiony Prymas Wyszyński – przez lata więziony, ciemniony; jak Arcybiskup Baraniak – w istocie katowany, torturowany przez komunistów; jak wreszcie Ksiądz Stanisław Suchowolec, Ksiądz Stefan Niedzielak czy Ksiądz Sylwester Zych – którzy zostali przez komunistów zabici. A w szczególności męczennik – Błogosławiony Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Ale też i wielu, wielu innych prześladowanych, ciemnionych, wcielanych do wojska, w latach 1966–1968 niszczonego psychicznie, niszczonego fizycznie, prześladowanych. Tych wszystkich, którzy umieli przetrwać w wierze, w Bogu i w swojej niezłomnej postawie.

Dziękuję, że jesteście tutaj. Bo ta dzisiejsza obecność i ta dzisiejsza modlitwa to nie tylko modlitwa o kanonizację Błogosławionego Księdza Jerzego, to nie tylko modlitwa za naszą ojczyznę za wstawiennictwem Błogosławionego Księdza Jerzego, ale to także modlitwa za wstawiennictwem Księdza Jerzego w intencji polskiego Kościoła, w intencji polskich księży o siłę, o moc także i w

dzisiejszych – wcale niełatwych dla nich – czasach. Dziękuję za to, że jesteście. Potrzebują tej modlitwy, tak jak potrzebujemy jej my wszyscy, tak jak potrzebuje jej dzisiaj nasza ojczyzna.

W 1989 roku wolni Polacy zwyciężyli. To dzięki tamtemu wysiłkowi tamtego pokolenia – pokolenia Księdza Jerzego – mamy dzisiaj wolną Polskę od 35 lat, w której możemy żyć. Niestety, nie wszyscy i nie zawsze umiemy ją docenić. O to też się trzeba modlić – byśmy zawsze o naszych losach pamiętali i o niebezpieczeństwach, które na nas i na naszą ojczyznę czyhają, pamiętali i umieli im zapobiegać. By naszej ojczyzny nie dotknęły. By nie skazały jej na niebyt – jak to bywało w naszej historii – a nas na niewolę, której doświadczyły całe pokolenia naszych rodaków, którzy tylko mogli modlić się o wolną Polskę, bo nie byli w stanie jej odzyskać.

Dziś jest inaczej – ta Polska jest wielkim naszym zadaniem. Ale co ważne: jest wielkim naszym zadaniem pod tym właśnie hasłem, pod którym o wolną Polskę, suwerenną, niepodległą walczył on, Błogosławiony Ksiądz Jerzy: „Zło dobrem zwyciężaj”. Pamiętaj o nakazach moralnych. Zachowuj się wobec bliźniego twego tak, jak ty byś sam chciał, żeby zachowano się wobec ciebie. Ufaj Panu Bogu, ale czynń swoje i pracuj, a przede wszystkim módl się i pamiętaj o swoich najbliższych, o swojej ojczyźnie, o drugim człowieku.

Niezwykłą – daną przez Ducha Świętego – umiejętnością Księdza Jerzego, która zaskarbiła mu zaufanie robotników, było to, że umiał o ważnych sprawach mówić do nich w sposób przystępny, łatwy do zrozumienia. Nie bał się tego. A jednocześnie nie nawoływał nigdy do agresji. **Nawoływał do modlitwy. Był człowiekiem wielkiej wiary – jak mówią wszyscy ci, którzy znali go bezpośrednio. Był przepelniony wiarą. Wiara go niosła.**

Niechże ten wielki dar, który miał Błogosławiony Ksiądz Jerzy, będzie darem danym dzisiaj wszystkim ludziom polskiego Kościoła, polskim księżom. Niechże ten dar będzie dany także nam – ludziom świeckim – często tak bardzo potrzebny po to, by przełamać nasze lęki, po to, by przełamać nasze obawy, po to, by przełamać nasze trudności, które często mamy ze sobą samym, a czasem w zrozumieniu otaczającej nas rzeczywistości. Niechże nam pomoże w relacjach z naszymi bliskimi. Ale przede wszystkim – niechże nam pomoże w nieustannej modlitwie o naszą ojczyznę i za naszą ojczyznę. O to, by Polska trwała nie tylko dla nas, ale także dla przyszłych pokoleń. Ta Polska, o którą modlił się i za którą zginął Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Ta, o którą wzywał w swojej modlitwie, w swoich kazaniach, w swoim przekazie, który mówił do robotników, do wszystkich tych, którzy chcieli go słuchać.

Niechże będzie ona naszym udziałem, niechże będzie ona zarazem także i naszą siłą. Niech czuwa nad nami Błogosławiony, a w przyszłości – modlimy się i głęboko wierzymy w to – Święty Ksiądz Jerzy Popiełuszko, patron Solidarności, kapelan hutników, górników i wszystkich tych, którym na sercu leżała Polska i dobro drugiego człowieka. Polska sprawiedliwa, uczciwa, wolna, suwerenna, niepodległa. Ta, o której wszyscy marzymy, i ta, która – chcielibyśmy z całego serca – aby zawsze była naszym udziałem, naszych dzieci i naszych wnuków.

Boże, błogosław Rzeczypospolitej, błogosław nam wszystkim! Błogosławiony Księżu Jerzy, wstawiaj się za nami!